

1979 czerwiec 2, Warszawa - Wyciąg informacji uzyskanej ze źródła krypt. „**Anita**” w dniu 1 czerwca 1979 r., tajne specjalnego znaczenia

Kuroń poinformował zebranych, że ma jeszcze jedną sprawę, o której wcześniej zapomniał powiedzieć, a mianowicie sprawę wrocławską. W chwili obecnej - mówił - tam jest taka sytuacja, że „oni” zostali zawieszeni na 6 miesięcy decyzją komisji dyscyplinarnej, przy czym komisja odrzuciła wniosek rzecznika dyscyplinarnego, aby ich zawieszono równocześnie natychmiast. Rektor wydał decyzję zawieszającą ich wstecznie z dniem 2 maja. Oni przestudiowali odpowiednie księgi i odkryli, że takiego przepisu nie ma. Złożyli pismo do dziekana i ten powiedział, że odwołuje ich zawieszenie. Prorektor poprosił o pokazanie tego pisma, a na to dziekan powiedział, że nie może, bo pismo jest w protokóle. Bliższe śledztwo wykazało, że to pismo wysłał sekretarz partii. Pismo to było podpisane przez Fiedora, który się podał do dymisji. Teraz ci dwaj występują do rektora o nadzwyczajne złagodzenie kary.

Dalej Kuroń zaproponował, żeby prof. Lipiński napisał pismo do rektora, w którym przyznałby, iż chłopcy nieładnie się zachowali, pisząc o Różewiczu bez sprawdzenia faktów. Napisałby dalej, że ten egzemplarz, który kolportowa..., dostał od prorektora Fiedora, więc może należałoby się Fiedora zapytać, skąd [go] dostał. Cała sprawa z prorektorem Fiedorem nie przynosi zaszczytu uniwersytetowi i my w tej sytuacji nie chcemy robić skandalu, ale nie może tak być, że chłopcy zostaną zawieszeni na pół roku, a praktycznie na rok. Z kolei Lipski nadmienił, że ukazała się fałszywka, w której jest powiedziane, że odcinają się od Starzyńskiego jako narkomana i Budrewicza jako erotomana.

Kuroń powracając do sprawy wrocławskiej, zaproponował, że on i Janek napiszą list za prof. Lipińskiego. Przedtem jednak Anka będzie musiała zadzwonić do Leszka i poprosić o dokładną relację. Zofia Romaszewska stwierdziła w rozmowie z Anielą Steinsbergową, cyt[at] „trzeba będzie się wziąć za pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy bez skrępowań wyrzucają ze studiów dobrych studentów (chodzi o Wydział Fizyki). Jeżeli im się zapaskudzi na Zachodzie opinię - mówiła - to oni też tego nie będą lubili”.

Źródło: AIPN. 0232/70 j, t. IV. k. 294-295.